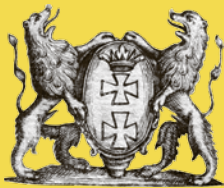


Oliwski
Ratusz
Kultury
i to nie
koniec



► Str. 8

Zobacz
czym żyje
Trójmiasto



wybrzeże24.pl

SPORT W SZKOLE
z Energa



► Str. 12

Energa

GAZETA GDAŃSKA

TYGODNIK BEZPŁATNY | NR 497 | 15.09.2017 r. ISSN 2544-2864

KOLEJNE WYDANIE GAZETY GDAŃSKIEJ UKAŻE SIE 29.09.2017

POdwójne odbicie

Z nieoficjalnych informacji "Gazety Gdańskiej" wynika, że w grupie PGE trwa audyt umów zawieranych przez spółki grupy z siatkarkami z Sopotu. Wartość umów zawartych w ciągu kilku lat może sięgnąć kilkudziesięciu milionów złotych. Dziś po Atomie Treflu w Sopocie nie ma śladu, spółka została wykupiona przez firmę krakowską Proxima. W okresie największej prosperity interesu Sopotu w radzie nadzorczej w spółce pilnował prezydent Jacek Karnowski. Z oceny audytorów wynika, że nie była to najlepsza robota.

► Str. 2

Zdunek Wybrzeże ma czego bronić w Tarnowie

W niedzielę w Tarnowie rozegrany zostanie rewanżowy mecz finału NICE 1. Ligi Żużlowej pomiędzy Grupą Azoty Unią i Zdunek Wybrzeże. Gdańszczanie w pierwszym meczu wygrali 40:32. Początek niedzielnego spotkania o godz. 14.30.

► Str. 3

Horala o Adamowiczu: Żebak z Gdańska

- Prezydent Adamowicz przed komisją zaprezentował się jako wręcz ofiara człowieka, u którego żebrał o sfinansowanie filmu. Paweł Adamowicz z pewnością naiwny nie jest. No i ten wątek żebrania - jak to ujął Paweł Adamowicz - po firmach. Prezydent w roli żebrzącego to zaskakująca rola. A i to zajęcie prezydent Gdańska potraktował wybiórczo, bo wymienił tylko dwie spółki skarbu państwa i właśnie Amber Gold. Na dodatek teraz zapewnia, że nic o działalności Amber Gold nie wiedział więcej, niż przekaz z reklam i publikacji - zauważa Marcin Horala, poseł PiS i były samorządowiec.

Nawiązując do wątku działania promocyjnego gdańskiego włodarza, czyli udziału w "targaniu" samolotu należącego do firmy Marcina P. w grudniu 2011 roku oraz chwalenia innowacyjności Amber Gold w maju 2012 r. poseł dodaje:

- Trudno nie mieć wrażenia, że jeśli ktoś tak ważny dla miasta chwali publicznie firmę to przyczynia się do jej promocji. Spółka może to nawet wymiernie wycenić. Ile razy pojawia się jej nazwa w przychylnym kontekście, zajmuje czas antenowy, są cytaty. Zatem tworzy się wartość wymierna tej przysługi. W zamian firma się odwdzięcza i uruchamia środki sponsorskie. Tymczasem prezydent Adamowicz twierdzi, że choć chwalił jego innowacyjność, to nic o działalności Marcina P. nie wiedział. Ale wiedza o jego wcześniejszych wyrokach skazujących była już w publicznym obiegu. Nie znam przypadku, by ktokolwiek, o prezydentach miast nie wspominając, chwalił jakiegos biznesmena i jego przedsięwzięcie tak mało o nim wiedząc. A tym bardziej, aby chwalił publicznie dlatego, że ten do niego przyszedł i coś mu o sobie opowiedział - dodaje Horala.

"Jesień w ogrodzie" spotkania dobrych znajomych



Kiermasz "Jesień w ogrodzie" na dobre wpisał się w kalendarz jesienny imprez Trójmiasta. Pierwszego dnia imprezę odbywającą się na terenie Pomorskiego Hurtowego Centrum Rolno-Spożywczego Rėnk odwiedziły tysiące osób.

► Str. 6-7



Akapit wydawcy

rozpoznawczym. Wartością zwycięstwa nie było upokorzenie przegranego.

Ale jeśli jeszcze przedwcześniej mówił o mordzie sądowym

kupców, którym prezydent Gdańska chciał siłą odebrać prawo do pracy na Targu Siennym. Przez chwilę wrócił do czynnej polityki. Był

wa i znaczenia, które łączyły. Rada pod jego kierownictwem przyjęła zgodnie wszystkie uchwały. Tym cierpliwym szukaniem zgody i wspólnie

Kalos Kagathos - prof. Jerzy Młynarczyk

Piękny i dobry.
Kalos Kagathos.
Piękny i dobry - na dystansie życia...

Profesor Jerzy Młynarczyk. Gdański Korsarz.

Mógłby powiedzieć: wszystko co wiem o życiu zawdzięczaam koszykówce. Grał tak, żeby nie gubić piłki, żeby zespół nie gubił piłki, żeby zespół był wspólnym talentem.

Pracował tak, żeby to co łączy miało sens najgłówniej. Dobro rozstrzygnięcia uwzględnić musiało jego koszty.

Ten wymiar współpracy - publicznej, społecznej, naukowej - był Jurka znakiem

na Obrońcach Poczty Polskiej, to on, który selekcjonował słowa, których nie stosował i dostrzegał znaczenie przecinka w najblahszym dokumencie - linię obrony prawdy nazwał imiennie. Pomnik, który stanął przed budynkiem poczty uważał za znak swojej służby dla Gdańska.

W grudniu 1981 przekonał pralata Jankowskiego by modlitwą zastąpić ból opresji. Zamiast walki i ofiar wybrać nadzieję porozumienia. Po roku 90. stanął po stronie

posłem SLD, chciał napisać kodeks morski, nikt inny nie mógł tego zrobić lepiej. Ale polityka to nie wspólne doprowadzanie piłki do kosza, to rozgardiasz emocji, którym wiedza i autorytet Jurka źle służyły. To nie był poziom, na którym Jurek mógł coś dać zespołowi SLD.

Połączył nas epizod - praca w radzie programowej gdańskiej telewizji. Ze spraw blahych wydobywał ich sens, sprawom ważnym nadawał wymiar realny. Wybierał sło-

akceptowanych znaczeń dawał najlepszy przykład służby w publicznej, choć drobnej, sprawie.

Mieliśmy zaszczyt współpracować z człowiekiem wybitnym.

Dobrym i mądrym.

Chcemy wierzyć, że tylko na chwilę zszedł z naszego gdańskiego parkietu.

Marek Formela

F(ig)raszka

Gości Jesień...
Ze złotych kolory przechodzą w szarości
To urok tej pory, jesień teraz gości
Nie ma złej pogody nawet jeśli pada
Bez liści ogrody i deszcz to nie wada
Ranki zdrowe, rześkie, a powietrze świeże
Wszyscy po urlopie myślą o karierze
Pełni sił witalnych, zdrowi, uśmiechnięci
Siłą optymizmu i niezłomnych chęci
Gotowi jesienią do akceleracji
Tyrają na wynik swojej korporacji

Liczb

2100 zł
wynagrodzenie minimalne od 2018 roku

12 140 zł
koszt gadżetów zamówionych przez Gdańsk na Blog Forum 2017

17 tys. zł
koszty ostatnich delegacji zagranicznych prezydenta Gdańska i jego współpracowników

Cytat tygodnia

- Zastanawia mnie dostęp prezydenta do wiedzy odnośnie samej osoby Marcina P. Pawła Adamowicza miał doradcę-pułkownika, który powinien dostarczyć informacji na temat podmiotów finansujących różne wydarzenia. Jeśli prezydent nie wie, kto je finansuje, jest to bardzo niepokojące -
Andrzej SKIBA (Instytut Debataj Publicznej).

"Komentarze Radia Gdańsk"

- Pozostaniemy przy nadziei, że jednak prezydent Adamowicz zechce szczerze i z dobrą wolą odpowiadać na pytania(...) Jednak oświadczenia Adamowicza bywają niewiarygodne, nawet w składanych na piśmie oświadczeniach majątkowych był łaskaw podawać nieprawdę -
Marcin HORALA, poseł PiS.

"Rozmowa kontrolowana" -
RADIO GDAŃSK

GAZETA GDAŃSKA

Redaktor naczelny
Marek Formela
Sekretarz redakcji
Tomasz Łunkiewicz

Reklama
603-692-609

Projekt graficzny i skład
Barbara Kraskowska
barbara.kraskowska@grafikatrojmiasto.pl

Wydawca
Dom Prasy
Formela Spółka Jawna
ul. Targ Drzewny 3/7 p. 505
80-886 Gdańsk
tel 58 322 02 07

Pierwszy numer
Gazety Gdańskiej ukazał się
1 kwietnia 1891 r.

Redakcja nie ponosi odpowiedzialności za treść reklam i ogłoszeń

Miliony pod sopocką siatką

POdwójne odbicie

Z nieoficjalnych informacji "Gazety Gdańskiej" wynika, że w grupie PGE trwa audyt umów zawieranych przez spółki grupy z siatkarkami z Sopotu. Wartość umów zawartych w ciągu kilku lat może sięgnąć kilkudziesięciu milionów złotych. Dziś po Atomie Trefla w Sopocie nie ma śladu, spółka została wykupiona przez firmę krakowską Proxima. W okresie największej prosperity interesu Sopotu w radzie nadzorczej w spółce pilnował prezydent Jacek Karnowski. Z oceny audytorów wynika, że nie była to najlepsza robota.

Jacek Karnowski, prezydent Sopotu, b. członek PO i jej skarbnik wojewódzki, był członkiem rady nadzorczej, na mocy własnego zarządzenia, które wydał we własnej sprawie. W radzie Trefla Sopot - Trefl Siatkówka a potem Atom Trefl Sopot - zasiadał od 8 kwietnia 2011 roku do 10 lipca tego roku. W tym czasie gmina Sopot przekazała na podstawie umów reklamowych kilkaset tysięcy złotych do sportowej spółki akcyjnej. W radzie nadzorczej, a także zarządzie pojawiają się też inni politycy PO. Były radny gdański w kadencji 2006-2010 Tomasz Słodkowski zadebiutował na parkiecie 3 marca 2010 roku, w lutym 2012 roku odszedł z rady ustępując miejsce samemu prezesowi PGE Tomaszowi Zadrodze i został wiceprezesem spółki ds. organizacyjno-sportowych. 23 lutego 2012 rada powierzyła mu funkcję prezesa spółki, z której odszedł pod koniec kwietnia 2013 roku.

Z kolei Krzysztof Kilian, b. działacz KLD i minister łączności, wszedł do rady nadzorczej Atomu Trefla Sopot 28 października 2011, ale w związku z objęciem funkcji prezesa zarządu PGE złożył 25 stycznia 2012 rezygnację z pracy w radzie.

Według informacji do których dotarła "GG" spółka celowa PGE powołana do budowy elektrowni jądrowej na Pomorzu czyli PGE EJ 1

co prawda nie wybudowała niczego, ale na sponsoring zawodowego klubu z Sopotu wydała od maja 2010 roku do końca sezonu 2012-13 ponad 30 mln złotych! Prezesem tej szczerzej spółki był m. in. b. minister w rządzie Donalda Tuska, który, podobnie jak Stanisław Dobrzański z PSL postanowił sprawdzić się w biznesie - Aleksander Grad.

Pieniądze do sopockich siatkarek trafiły mimo, że rada nadzorcza PGE odmówiła wyrażenia zgody na sponsoring pań przebijających piłeczkę nad siatką. Jak ustalono w PGE EJ1 nie przeprowadzono nawet wstępnych analiz obejmujących uzasadnienie sponsorowania sopockiej ekipy, zauważono także że brak jest w koncernie jakichkolwiek dowodów na prowadzenie negocjacji cenowych ze spółką z Sopotu. Nie ma także udokumentowanych przesłanek wzrostu nakładów w kolejnych latach.

Co prawda do PGE EJ1 trafiły sprawozdania finansowe i z realizacji usług promocyjnych, ale nie prowadzono aktywnego monitoringu spółki, nie zlecano doraźnych kontroli ani nie przeglądano dokumentów. Tymczasem audyty zlecane przez radę nadzorczą wykazywały nieprawidłowości w organizacji klubu i nieefektywną gospodarkę pieniędzmi. W PGE podjęto w sierpniu 2012 decyzję, by rozwiązać umowę spółki ce-

lowej PGE EJ1 z Atomem Treflem i po miesiącu nawiązano umowę z siatkarkami, której stroną był koncern PGE, którego prezesem był już wówczas Krzysztof Kilian, b. członek rady nadzorczej Atomu Trefla, kolega partyjny Jacka Karnowskiego, co zapewne komunikacji nie utrudniało. Nowa organizacja finansowania siatkówki żeńskiej w Sopocie nie budziła już wątpliwości, a nadzór PGE był prawidłowy.

Doszło przy tym do kolejnych zmian w zarządzie i radzie nadzorczej Atomu Trefla. Prezesem został Roman Knitter zaufany menedżer Kazimierza Wierzbickiego, do zarządu wszedł też członek Gdańskiego Klubu Biznesu, od lat związany ze sportem Bolesław Formela, a do rady nadzorczej, b. siatkarz, członek GKB Sławomir Kalicki. Reprezentujący wytrwale w spółce gminę Sopot, kierownik jego samorządu" w najlepszym dla siebie roku pobrał z naprawionej spółki ponad 43 tys. złotych wynagrodzenia, czyli ok. 12 proc. kwoty, którą Sopot przeznaczył na żeńską siatkówkę. Radnym Sopotu nie są znane żadne szczegółowe okoliczności pracy J. Karnowskiego w spółce Atom Trefl, choć wydając zarządzenie sam do takiej powinności wobec radnych się zobowiązał.

Z podglądu notatek z audytu PGE wynika, że rejestrowano

nieprawidłowości w klubie. Radni Sopotu nie przypominają sobie by Jacek Karnowski dzielił się taką wiedzą lub choćby wątpliwościami, gdy podejmował decyzje o zasilaniu siatkarek kolejnymi publicznymi pieniędzmi. Dziś w Sopocie nie ma po nich śladu - wyjechały razem z siatkarkami. Po sprawnie przeprowadzonej transakcji sprzedaży akcji Atomu Trefla Jacek Karnowski zrezygnował z pracy dla spółki. Na pytanie redakcji, jaką część kilkudziesięciu milionów złotych przeznaczono na rozwój siatkówki nad Bałtykiem nie odpowiada, bo ma swój rozum.

A śladem Karnowskiego podążyła jego koleżanka partyjna z Gdańska, radna wcześniej, zastępca prezydenta dziś, Aleksandra Dulciewicz, która zrezygnowała z siatkówki męskiej i ustąpiła z rady Lotosu Trefla zanim jeszcze zrezygnował Lotos. Wcześniej jednak wyprawiono za 34 tys. gdańskich złotych huczne pożegnanie odchodzącego na sportową emeryturę zawodowego siatkarza Piotra Gacka.

W 2017 roku Gdańsk przekazał na męską siatkówkę 1 799 999,84 złotych.

Bez PGE i Lotosu, bez menedżerów skoligaconych politycznie z PO, nie da się uprawiać zawodowo siatkówki. Sędzia odgwizdał błąd podwójnego odbicia, niestety.

(gg,set)

Oświadczenie Instytutu Debataj Publicznej w sprawie „Gdańskiego Tygodnia Demokracji”

W związku z rozpoczętym 11 września projektem pod nazwą „Gdański Tydzień Demokracji”, Zarząd Instytutu Debataj Publicznej wydał oświadczenie.

W oświadczeniu czytamy:
1. Instytut Debataj Publicznej nie bierze udziału w projekcie „Gdański Tydzień Demokracji”, ponieważ nie popiera obecnej formuły i kształtu tego wydarzenia.

2. W opinii ekspertów Instytutu Debataj Publicznej główne spotkania organizowane w ramach „Gdańskiego Tygodnia Demokracji” nie spełniają kryteriów uczciwej debaty. Warunkowane jest to przede wszystkim brakiem typowego dla demokracji pluralizmu poglądów. W planowanych w ramach progra-

mu „Gdański Tydzień Demokracji” dyskusjach mają wziąć udział dziennikarze i osoby publiczne identyfikowane tylko z jedną stroną toczącego się w Polsce sporu politycznego. Przeczy to zasadzie reprezentatywności i uczciwej debacie.

3. Instytut Debataj Publicznej wyraża zaniepokojenie pogarszającym się poziomem debaty publicznej w Gdańsku, przejawiającym się m. in. w nieprzestrzeganiu zasady pluralizmu w debatach organizowanych z publicznych środków i po-

mijaniu głosu mieszkańców.

4. Instytut Debataj Publicznej od dwóch lat realizuje szereg projektów edukacyjnych, które uczą, zwłaszcza młode pokolenie, kulturalnej, merytorycznej i pluralistycznej debaty na argumenty. Zająć te cieszą się dużym zainteresowaniem i są wysoko oceniane przez licznie biorącą w niej udział młodzież, czego dowodem jest również frekwencyjny (ponad 250 uczestników) sukces ostatniej "Debataj (dla) Młodych" z 8 września br. o Konstytucji RP.

5. Wychodząc naprzeciw

zgłaszanym oczekiwaniom mieszkańców Gdańska, Instytut Debataj Publicznej podejmie się w najbliższym czasie realizacji cyklu spotkań poświęconych kluczowym dla miasta tematom. Takowe spotkania, podobnie jak wszystkie dotychczas prowadzone przez IDP, odbywać się będą w duchu prawdziwej, a nie tylko deklarowanej demokracji, pluralizmu i poszanowania głosu obywateli. Będą także otwarte dla wszystkich.

Personal



✓ W wieku 86 lat zmarł prof. **Jerzy Młynarczyk**, prezydent Gdańska w latach 1977-1981. Urodził się w 1931 roku w Wilnie. Tytuł magistra prawa uzyskał na Wydziale Prawa Uniwersytetu Poznańskiego (1954). Był radcą prawnym, a następnie pracownikiem naukowym Wyższej Szkoły Ekonomicznej w Sopocie oraz Wydziału Prawa i Administracji Uniwersytetu Gdańskiego. Był doktorem habilitowanym nauk prawnych oraz profesorem tytularnym nauk prawnych. W latach 1977-81 - prezydent Gdańska. W 1982 objął funkcję dyrektora naczelnego Instytutu Morskiego w Gdańsku. Od 1988 do 1991 roku był profesorem prawa w Światowym Uniwersytecie Morskim ONZ w Malmö oraz w Międzynarodowym Instytucie Prawa Morskiego na Malcie. Był posłem na Sejm SLD RP IV Kadencji. Specjalizował się w prawie cywilnym, międzynarodowym prawie handlowym oraz prawie morskim. Arbitr w wielu krajowych i międzynarodowych procesach z zakresu prawa morskiego. Był Ekspertem Międzynarodowej Organizacji Morskiej w Londynie. W latach 2013-2016 był przewodniczącym rady programowej TVG.

✓ W Gdańskim Tygodniu Demokracji biorą udział tylko wybrani przedstawiciele frontu demokracji. W debacie dziennikarskiej spierali się na przykład **Dominika Wielowiejska, Renata Kim, Bartosz Węglarczyk i Jacek Pałasiński**. Spierali się ze sobą, bo red. Wielowiejska dostrzegła zalety 500 plus, a mogłoby się spierać z red. Karnowskim, z red. Semką, albo z red. Kuchannym lub nawet z red. Walenciakiem, co przecież dla zwolenników demokracji, nie tylko w wybranym tygodniu, byłoby jej sensu wypelnieniem. Taką debatę mógłby poprowadzić całkowicie bezstronny w sprawach demokracji red. Kuźniar. Sami swoi nie lubią jednak na swoim terytorium obcych znawców demokracji.

✓ Stypendia Naukowe Prezydenta Miasta Gdańska im. Gabriela Daniela Fahrenheita na rok akademicki 2017/2018 przyznano 23 studentom, w tym pięciorgu tegorocznym maturzystom. Stypendia otrzymali: **Daniel Egielman** - Uniwersytet Mozarteum w Salzburgu, **Natalia Egielman** - Uniwersytet Mozarteum w Salzburgu, **Bartosz Ekiert** - Uniwersytet Oksfordzki, **Justyna Frankowska** - Uniwersytet Oksfordzki, **Marta Furmaniak** - Uniwersytet w Glasgow, **Tadeusz Janik** - Uniwersytet w Edynburgu, **Magdalena Kalinowska** - Uniwersytet w Edynburgu, **Szymon Kowara** - Uniwersytet Oksfordzki, **Daniel Krajnik** - University College London, **Patrycja Łapińska** - Uniwersytet Pompeu Fabra, **Adam Małagowski** - Imperial College London, **Magdalena Mastyskarz** - Uniwersytet Rostock, **Marcin Młynarczyk** - Heriot-Watt Uniwersytet, **Anna Paszkowicz** - Uniwersytet Fordham, **Anna Petruczyńska** - Stevens Institute of Technology, **Maksymilian Słupski** - University College London, **Julia Stankiewicz** - Uniwersytet w Manchesterze, **Malwina Strugała** - Heriot-Watt Uniwersytet, **Bartłomiej Sutt** - Królewska Duńska Akademia Muzyczna, **Ewa Szwabowicz** - The Glasgow School of Art, **Katarzyna Szymańska** - Imperial College London, **Zuzanna Wężyk** - Uniwersytet Mozarteum w Salzburgu, **Joanna Wolska** - Uniwersytet w Edynburgu.

Zwijanie Maćkowych: koniec serków i śmietany

Z mapy gospodarczej Gdańska zniknie kolejny zakład produkcyjny o wieloletniej tradycji - Spółdzielnia Mleczarska Polmlek-Maćkowy. "Wygazenie" produkcji w SM Polmlek-Maćkowy nastąpi do 31 grudnia br.

Z końcem roku wygasnie produkcja mleczarska w Maćkowych. 25 sierpnia br. tak postanowiło Walne Zgromadzenie Członków Polmlek-Maćkowy. Jako, że Zarząd spółdzielni nie miał wystarczających kompetencji konieczne było, zgodnie z prawem spółdzielczym, zwołanie WZC z głównym rozgrywającym - spółką Polmlek.

Po gdańskim browarze, po zakładach mięsnych znika kolejny producent.

Nie umierać w ciszy

W podjętej uchwałę postanowiono, iż działalność produkcyjna wyrobów nabiałowych będzie prowadzona przez Spółdzielnię Mleczarską Polmlek-Maćkowy do końca 2017 roku. Maszyny i urządzenia zakładu zostaną przeniesione do Mazowieckiej Spółki Mleczarskiej SA w Makowie Mazowieckimi i do Polmlek Raciąż sp. z o.o. lub sprzedane na wolnym rynku.

Związkowcy z likwidowanego zakładu nie zamierzają „umierać w ciszy”.

Kiedy Polmlek przejmował w 2007 roku spółdzielnię mleczarską w gdańskich Maćkowych obiecywano bardzo wiele, czyli reorganizację zakładu, która miała

zwiększyć produkcję, wyższe zarobki, nowoczesne zaplecze. A wyszło tak, jak wyszło. Nie zamierzamy umierać w ciszy – mówi **Zbigniew Sikorski**, przewodniczący Sekcji Krajowej Przemysłu Mleczarskiego, Spirytusowego i Koncentratów Spożywczych NSZZ „Solidarność”.

Niewielka strata przy miliardach

Wyniki ekonomiczne firmy przy ul. Bartniczej w Gdańsku za rok 2016 były na plusie. Teraz zarząd powołuje się, odmawiając podjęcia rokowań dotyczących podwyżek wynagrodzeń pracowniczych, na kilkusetmilionową stratę finansową w pierwszym półroczu br. Dla porównania, przychody ze sprzedaży spółki Polmlek w 2016 roku to 888 mln zł (134 miejsce według rankingu firm tygodnika „Wprost”). Zakłady Grupy Polmlek osiągają łączny przychód około 2,5 miliarda złotych.

W 2016 roku firma Polmlek-Maćkowy otrzymała tytuł Geparda Biznesu Instytutu Europejskiego Biznesu. Dynamika wartości rynkowej od marca 2014 do marca 2016 wyniosła dla niej 183 proc., a według konkursowych wycen wartości rynkowej Polmlek Maćkowy wzrosła z 9



mln do 25,6 mln złotych.

Mleczny gigant

Grupa Polmlek jest trzecią pod względem wielkości sprzedaży w branży mleczarskiej w kraju firmą, zatrudniającą ponad 3 tys. pracowników. Polmlek oferuje około 400 artykułów.

Właścicielami Polmleku, spółki z ul. Modlińskiej na Tarchominie (Grupa ma swoją siedzibę główną w Pułtusku), są Andrzej Grabowski i Jerzy Borucki. Pierwsze poważne pieniądze Andrzej Grabowski zarobił eksportując mleko w proszku za wschodnią granicę. To twardy gracz w biznesie. Po kilku latach zaprosił do biznesu Boruckiego.

Na starcie transformacji Grabowski i Borucki przedrzyszali z szansy przejmowania spółdzielni pogrążonych w kryzysie na Warmii, Pomorzu i Mazowszu. Te w stanie upadłości były o tyle łatwym

kąskiem, że nie trzeba było wadzić się ze spółdzielcami o udziały i prawa własności.

Polmlek zaczął rosnąć od nabycia małej, podupadłej mleczarni w Gąsewie na Mazowszu. Potem przyszła kolej na kolejne zakłady, w tym na Maćkowy, poprzez przejęcie udziałów członkowskich od rolników i producentów mleka.

Ale nie tylko branża mleczarska znalazła się w spektrum ich zainteresowań. W 2010 r. za niespełna 15 mln złotych spółka nabyła od miasta Gniew zamek. Gmina chciała najpierw 50, później 41, milionów złotych. Stało na jednej trzeciej za fortecę.

Co ciekawe Andrzej Grabowski i Jerzy Borucki przed wakacjami zrezygnowali z bezpośredniego zarządzania. Grupa Polmlek z ośmioma zakładami od lipca br. ma nowy zarząd. Grabowski

i Borucki wybrali menadżera związanego od sześciu lat z firmą. Nowym prezesem Grupy Polmlek został Przemysław Mikołajczyk, dotychczasowy szef fabryki białka i laktozy w Lidzbarku Warmińskim, wybudowanej za 250 mln zł. Teraz czas na zmiany w Grupie. Na pierwszy ogień poszedł zakład w Maćkowych.

Wygazanie

Sytuacja zakładu jest dynamiczna. Z dnia na dzień dotychczasowe pogłoski o likwidacji, lub jak modnie się to dzisiaj określa – „wygaszeniu” zakładu stały się realną groźbą. W miejsce produkcji ma się pojawić tylko skup surowca i hurt artykułów mleczarskich, co wiąże się z zatrudnieniem tylko niewielkiej grupy osób.

W lipcu br. wstępne informacje o zamiarze wygaszania produkcji przedstawił powołany miesiąc wcześniej nowy prezes Zarządu Grupy Polmlek Przemysław Mikołajczyk. Nie przedstawił jednak żadnych konkretnych szczegółów, a tym bardziej szczegółowych planów restrukturyzacji zakładu.

– Chcemy wiedzieć ile osób starci pracę. Na razie wypowiedzenia otrzymują w większości pracownicy zatrudnieni na umowy na czas określony. Są to często ludzie związani z zakładem od lat, ale z powodu patologii rynku pracy ich umowy nadal są umowami czasowymi – dodaje Sikorski.

150 km do pracy

Część pracowników może

otrzymać propozycję pracy w innych, oddalonych o ponad 150 km od Gdańska zakładach Grupy np: w Makowie Mazowieckim (oferty dla automatyka, mechanika, dwóch elektromechaników, 6 operatorów, 3 brygadzystów i 3 laborantów), Raciążu (oferta dla automatyka, mechanika, brygadzisty i 3 operatorów) i w Grudziądzu. W tym trzecim zakładzie zaplanowano 32 miejsca pracy (w tym 8 dla operatora produkcji i 10 dla pomocnika mleczarskiego). W sumie zaoferowano 58 miejsc pracy poza Trójmiastem. Na 22 sierpnia br. w SM Polmlek Maćkowy było zatrudnionych 208 pracowników na umowy o pracę z czego 125 osób na czas nieokreślony.

Wśród załogi pojawiają się głosy, że rzeczywistym powodem „zwijania” zakładu są tereny, które będą sprzedane deweloperom. Czekamy więc na odpowiedzi zarządu Grupy Polmlek na pytania o strategię wobec SM Polmlek-Maćkowy.

Przypomnijmy, że rynek mleka jest rynkiem globalnym i zależy on od koniunktury mleka na rynku światowym. Ostatnio wzrost popytu na produkty mleczne z rynku chińskiego zainicjował wzrost cen. Masło zdrożało o 64 proc. w ciągu roku. W lipcu br. kostka masła 250 g kosztowała około 6,40 zł. Rok temu było to 3,91 zł, a na początku 2017 r. - 4,93 zł.

Artur S. Górski

Rodzinne spędzanie czasu w duchu patriotyzmu

Tysiące gdańszczan odwiedziły II Gdański Piknik Patriotyczny. Po mszy św. o w Bazylice św. Brygidy w intencji Ojczyzny oraz kanonizacji bł. ks. Jerzego Popiełuszki przy Sali BHP rozpoczęło się patriotyczne spotkanie dla rodzin z Gdańska i Pomorza.

- Przesłanie pikniku jest takie same jak pierwszego - żeby zmobilizować mieszkańców Gdańska, aby aktywnie, rodzinie spędzać czas - powiedział **Andrzej Jaworski**, wiceprezes PKOl. - Rodziny spędzać czas, ale tak aby to miało fundament, który przez wiele lat jakby celowo był pomijany, albo spychany do niebytu czyli patriotyzm. Dlatego jest to piknik patriotyczny, piknik dla rodzin, piknik dla osób, które chcą posłuchać dobrej muzyki, chcą skorzystać z różnego rodzaju atrakcji, ale przede wszystkim razem.

Motywy przewodnim II Gdańskiego Pikniku Patrio-

tycznego było życie i działalność bł. ks. Jerzego Popiełuszki.

- Starszym uczestnikom pikniku chcieliśmy przypomnieć postać błogosławionego księdza Jerzego Popiełuszki, a młodych zapoznać z nią - powiedziała **Anna Wirska**, radna miasta Gdańska. - Prawda jest taka, że młodzi nie znają losów księdza Popiełuszki. Nie wiedzą w jakich okolicznościach zginął, że został zamordowany przez służby bezpieczeństwa. Chcieliśmy tą postacią wszystkim przybliżyć, przypomnieć. Na razie jest błogosławiony. W kościele świętej Brygidy modliliśmy się o rychłą ka-



nonizację.

Wśród atrakcji przygotowanych przez organizatorów były koncerty zespołów: Artyści Scen Toruńskich, Teatru „Kuźnia Bracka” i Forteca. Na terenie przyległym do Sali BHP na uczestników II Gdańskiego Pikniku Patriotyczne-

go czekały stoiska partnerów wydarzenia: Muzeum II Wojny Światowej, Instytutu Pamięci Narodowej Oddział w Gdańsku czy sklepu Sarmatia, pokazy ratownictwa medycznego, rekonstruktorów historycznych, ochotników z Fundacji Obrony

Terytorialnej. Dla dzieci przygotowano stoiska do malowania twarzy, kącik Małego Koszykarza, dmuchańce i liczne konkursy. Można skosztować dań kuchni polowej.

- Jesteśmy bardzo zbudowani frekwencją - powiedział **Michał Rybiński**, wicepre-

zes Forum Młodej Prawicy. - Pogoda się udała i ludzie dopisali. Jestem zbudowany tym, że na pikniku mam przekrój wielu pokoleń poczynając od legend "Solidarności" Joanny i Andrzeja Gwiazdów oraz pana Stana Kowalskiego, który jest weteranem II wojny światowej i jest przedstawicielem polonii australijskiej. Są również najmłodszy - półroczne, roczne dzieci, przedszkolaki, uczniowie szkół podstawowych, gimnazjów, liceów. Mam nadzieję, że uda się zorganizować podobną imprezę za rok. Może w zmienionej formule, ale chcemy żeby się odbyła. Jesteśmy bardzo wdzięczni patronom i partnerom naszego wydarzenia. Dziękujemy Fundacji PZU za wsparcie finansowe, bez którego nie da się dziś nic zorganizować.

Tomasz Łunkiewicz fot. Tomasz Łunkiewicz

Święto gospodarki morskiej

280 wystawców, tysiące odwiedzających wzięło udział w 19. edycji Międzynarodowych Targów Morskich BALTEXPO odbywających się w dniach 11-13 września w Centrum Wystawienniczo-Kongresowym AmberExpo.

Międzynarodowe Targi Morskie BALTEXPO to największe w Polsce i jedno z najbardziej prestiżowych w Europie wydarzeń poświęconych gospodarce morskiej, organizowane co dwa lata nieprzerwanie od 1982 roku.

Każda edycja BALTEXPO, organizowana z dużym wsparciem i pod patronatem odpowiedzialnych za ten sektor gospodarki organów administracji rządowej, samorządów i organizacji branżowych, cieszy się dużym zainteresowaniem jako wydarzenie, na którym prezentowany jest dorobek i oferta przedsiębiorstw, klastrów oraz instytucji nau-

kowo-badawczych z obszarów przemysłu stoczniowego. W 19. edycji bierze udział 280 wystawców.

Tematyka targów BALTEXPO 2017 obejmuje główne obszary gospodarki morskiej: przemysł okrętowy, offshore, infrastruktura portów i przemysł morskiego, logistyka w transporcie morskim, żegluga śródlądowa i gospodarka wodna, bezpieczeństwo i ochrona portów i żegluga, ochrona środowiska, edukacja i crewing, media.

- Na targach prezentujemy jednostkę P310 Elektra - powiedział **Tomasz Wrzask**, PR & Marketing Manager CRIST



S.A. - To prom hybrydowy realizowany dla firmy Finferries. Jest to innowacyjna jednostka, druga tego typu zbudowana na świecie. Na codzień porusza się między dwoma fińskimi wyspami Nauvo i Parainen jedynie za pomocą silników elektrycznych. Podczas trudnych

warunków pogodowych jednostka może być opcjonalnie napędzana trzema wysokoprężnymi i ekologicznymi silnikami dieslowo-elektrycznymi. Na targach prezentujemy również dwie inne jednostki. Jedną to NB105 Zourite, budująca autostradę wokół francuskiej wyspy La Reunion

koło Madagaskaru. Druga to Innovation, statek wykorzystywany do budowy wież wiatrowych między innymi na Morzu Północnym. Same targi Baltexpo to dla nas świetna okazja do kontaktów z poddostawcami, czy podwykonawcami, którzy chcieliby nawiązać z nami ścisłą

współpracę.

Pierwszego dnia imprezy przyznane tradycyjne nagrody "Złote Kotwice Baltexpo". Laureatami zostali: kapitan ż.w. inż. Zbigniew Sulatycki - Osobowość Roku Gospodarki Morskiej - za podejmowane od lat intensywne działania na rzecz integracji różnych środowisk dla budowy silnej gospodarki morskiej w Polsce; towarzystwo klasyfikacyjne DNV GL - w kategorii usługa za inspekcje dronowe; stocznia Remontowa Shipbuilding S.A. - w kategorii Produkt za serię trzech nowoczesnych promów z napędem DUAL FUEL. Przyznano również wyróżnienie Politechnice Gdańskiej, Wydział Mechaniczny, za prace nad projektem dwuzadaniowego pojazdu podwodnego typu UUV/AUV Stealth, do celów patrolowych związanych z ochroną infrastruktury krytycznej.

Tomasz Łunkiewicz

Rekord frekwencji na Amber Fest

30 tysięcy osób bawiło się na trzeciej edycji Amber Fest - największej piwnej biesiady w północnej Polsce. To rekord frekwencji imprezy, która od trzech lat odbywa się przy stadionie Energa Gdańsk.

AMBER FEST to największa w Polsce Północnej biesiada dla wszystkich smakoszy piwa i produktów regionalnych. Gdańskie święto piwa na Stadionie Energa Gdańsk jest jednym z najważniejszych wydarzeń w trójmiejskim kalendarzu imprez. Na trzeciej edycji na gości czekało 40 namiotów z produktami regionalnymi, 3 namioty biesiadne, 20 atrak-

cji dla dzieci oraz piwo z browaru Amber.

Browar Amber przygotował 9 rodzajów piw z nalewką oraz 16 rodzajów piwa butelkowanego. Corocznymi hitami są "Amber Czarny Bez" i "Pszencznik". Można było również skosztować piw APA, Koźlak, Grand Imperial Porter, Złote Lwy.

Tradycyjnie kulminacyjnym punktem biesiady jest



odsypkowania beczki. W tym roku specjalnie przy-

gotowanym na Amber Fest piwem było piwo marcowe

w serii Po godzinach. Beczkę odsypkował Paweł Kozica,

piwowar Browaru Amber w asyście Leszka Grombali, wójta gminy Kolbudy, który zdradził, że otrzymał sms-a od znajomego z Nowego Jorku, który właśnie pił piwo z Browaru Amber.

Goście Amber Fest mogli zobaczyć wypiek chleba, pokazy warzenia piwa oraz live cooking.

Po odsypkowaniu beczki na żywo wystąpiły zespoły Layo, Mitra i Deadly Plants. Od godziny 22-ej bawiono się na DJ-party.

Amber Fest był doskonałą okazją do rodzinnej zabawy na świeżym powietrzu.

Tomasz Łunkiewicz

Klienci Energi mogą już korzystać ze wsparcia swojego rzecznika

Zgodnie z zapowiedziami Prezesa Zarządu Energa SA, Daniela Obajtki, Energa Obrót w połowie sierpnia powołała Rzecznika Klienta. Analizuje i wyjaśnia on najbardziej skomplikowane sprawy klienckie. Jest to kolejna, po rozwiązaniu problemu skumulowanych faktur, dobra informacja dla klientów Energi w ostatnim czasie.

Energa to firma, która stale wprowadzana nowe, dopasowane do potrzeb klientów rozwiązania mające na celu podnoszenie standardów obsługi w każdym aspekcie. Powołanie Rzecznika Klienta uczyni firmę jeszcze bardziej nowoczesną i przyjazną odbiorcom energii, stawiając ich potrzeby w centrum zainte-

resowania. To także ważny krok w realizacji nowej strategii grupy.

- Rzecznik reprezentuje interesy klientów w szczególnie trudnych, problematycznych sytuacjach, jako instancja odwoławcza. Należy podkreślić, że sprawy, którymi zajmuje się Rzecznik Klienta, należą od najbardziej skomplikowanych i długotrwałych. Standardowymi reklamacjami i zgłoszeniami niezmienne zajmować się będzie profesjonalny, doświadczony zespół specjalistów. Osoby zajmujące się obsługą naszych klientów to eksperci z szeroką wiedzą, o kompetencjach nieporównywalnych z pracownikami obsługi w branżach innych niż energetyka. Mamy do nich pełne zaufanie - podkreśla **Jarosław Dybowski**, Prezes Zarządu Energi Obrót.

Dodatkowym zadaniem Rzecznika Klienta jest gromadzenie wszelkiego rodzaju sugestii i pomysłów dotyczących funkcjonowania obsługi klienta w firmie.

- Doświadczenia z ostatnich tygodni, szczególnie związane z prowadzonymi przez grupę dyżurami prasowymi w lokal-

nych redakcjach, wyraźnie pokazują, jak wiele z problemów klientów udało się już wyeliminować dzięki zaangażowaniu naszych specjalistów - zaznacza **Stanisław Konował**, nowo powołany Rzecznik Klienta Energi Obrót. - Wyzwanie stanowią dla nas najbardziej złożone, nieszablonowe problemy. Jestem pewien, że dzięki wspólnej pracy uda nam się wyjaśnić wszystkie wątpliwości klientów.

Pytania, zgłoszenia i reklamacje klienci wciąż mogą składać telefonicznie pod numerem 555 555 555 od poniedziałku do piątku, od godziny 7 do 22, przez formularz na stronie www.energa.pl/kontakt lub pocztą tradycyjną na adres firmy. Do dyspozycji klientów przygotowany został również serwis ENERGA24 dostępny pod adresem 24.energa.pl. Skargę lub uwagi dotyczące otrzymanej odpowiedzi można natomiast przesłać do Rzecznika Klienta przez dedykowany formularz na stronie internetowej www.energa.pl/.

źródło energa.pl

MerCo CENOWE INFORMACJE! OD 15.09. DO 21.09.

„MerCo” Spółka z o.o.
80-706 Gdańsk ul. Bajki 8A
NIP 583-30-96-989 REGON 220990877
tel. 512 413 007
e-mail: biuro@mercopomorze.pl

Koncentrat do płukania 1,5 L Sofin
6 rodzajów 11
GLOBAL



Tabletki do zmywania Finish 40-68szt
8 rodzajów RECKITT
BENCKISER



Piwo Lech Premium but. zw. 500ml
KOMPANIA PIWOWARSKA
1L 4,70



Piwo Prażubr 4x0,5L
KOMPANIA PIWOWARSKA
1L 5,00



Frytki Golden Longs,
Country potatoes 750g
McCAIN
1kg 9,72



Zupa HORTEX 450g różne rodzaje
POLSKI OGRÓD
1kg 8,64



Makaron Pełnoziarnisty 400g 3 rodzaje
PODRAVKA
1kg 5,98



Syrop Owocowa Spizarnia 420ml
różne smaki HERBAPOL
1L 8,79



Pizza Giuseppe 2 rodzaje 375-420g
DR OETKER
16,64 - 18,64



Bakalie 80-120g 2 rodzaje
AGA HOLTEX
1kg 22,08
- 33,13



Dżem niskosłodzony 280g 4 smaki
HERBAPOL
1kg 12,32



TYMBARK Multiwitamina Classic
sok 100% 1L MASPEX



Słodka Chwila owocowy DUET kisiel
i budyń 32-45g różne smaki DR OETKER
1kg 26,44 - 37,19



Worki na śmieci eko. z uszami 35L 15szt.
i 60L 10szt. STELLA PACK
BORTEX



Lody Oreo, Milka, i Toblerone 110ml
ZIELONA BUDKA
1L 30,27



Lody Kaktus wodne 40ml
Nestle Scholler FRONERI
1L 32,25



Folia aluminiowa z tłoczeniem 20m rolka
STELLA PACK
BORTEX



LULA BABY Chusteczki nawilżane
z ALANTOINĄ 72szt. STELLA PACK
BORTEX



OFERTA WAŻNA JEŻELI NIE WYSTĄPIŁ BŁĄD W DRUKU I DO WYCZERPANIA ZAPASÓW. CENY ZAWIERAJĄ PODATEK VAT.

"Jesień w ogrodzie" spotkania dobrych znajomych



Kiermasz "Jesień w ogrodzie" na dobre wpisał się w kalendarz jesienny imprez Trójmiasta. Pierwszego dnia imprezę odbywającą się na terenie Pomorskiego Hurtowego Centrum Rolno-Spożywczego Rėnk odwiedziły tysiące osób.

O tym, że impreza cieszy się dużą popularnością świadczą tłumy odwiedzających. Jak przekazali nam pracownicy Rėnku zainteresowanie jest tak duże, że niektórzy wystawcy mieli przed swoimi stoiskami kolejki już o 9.00.

Wśród odwiedzających brakowało osób chcących uzyskać informacje i fachową wiedzę oraz chcących upiększyć swoje tarasy czy balkony a także pomieszczenia mieszkalne.

- Na wystawę przyszedłem dokonać zakupów, a przy okazji zasięgnąć informa-

cji - powiedział pan Witold. - Kupiliśmy już drzewa owocowe - jabłoni. Teraz rozglądamy się za wrzosem, aby żona mogła coś sobie coś fajnie zrobić. Jeśli chodzi o informacje to pytaliśmy o jabłonie - które są słodkie, które mniej słodkie, jak je pielęgnować, co posadzić, jak je przyszczyć, aby było fajnie i przyszłoby mieć ręce i nogi w ogrodzie. Dla osób mających ogród to idealna impreza. Byliśmy na "Wiosna w ogrodzie", jesteśmy na "Jesień w ogrodzie" i na pewno będziemy na kolejnych edycjach.

- Impreza na dobre wpisała się w kalendarz imprez na Pomorzu - powiedział dr inż. Sławomir Niecko, prezes zarządu Pomorskiego Centrum Hurtowego Rėnk. - Mamy stałych bywalców. Na każdym Kiermaszu pojawia się około stu wystawców. Dopisuje nam pogoda i coraz liczniej przybywają odwiedzający. Impreza odbywa się po raz siódmy i z jednej strony są ci, którzy zawsze tu kupują, a z drugiej ci, którzy zawsze tu sprzedają. Spotykają się osoby, które znają się z wcześniejszych imprez. Często jest tak, że umawiają się ze sobą na kolejny rok, albo na wystawie wiosennej umawiają się na spotkanie na imprezie jesienniej, bo brakuje im drzewka, kwiatka lub jakiegoś dodatku.



Na Kiermaszu nie brakuje osób, które pomagają w doborze kwiatów i drzewek, wystroju ogrodu. Mówią jak posadzić, co potrzebuje cienia, a co więcej słońca.

- Zakupy i zasięgnięcie porad to moje cele na wystawie - powiedziała pani Grażyna. - W planach zakupowych były hortensje i udało się kupić to czego szukałam. Poza infor-

macjami o hortensjach pytaliśmy się również o byliny i cebulki, jak przygotować jesiennie kompozycje, które dopiero wiosną zakwitną. Jesteśmy stałymi gośćmi zarów-

no wiosennej, jak i jesienniej wystawy. Gorąco je polecamy. Wystawcy z chęcią przekazywali uwagi i podpowiadali co zrobić aby odpowiednio dbać o otaczającą nas zieleń,

drzewa, krzewy tym bardziej w trakcie okresu jesiennie-zimowego.

- Przede wszystkim zajmujemy się zakładaniem ogrodów, ale mamy bazę własnego ogrodnictwa - powiedział Henryk Lotkowski, Lofan sp. z o.o. - Na wystawie są zwiedzający i są kupujący. Zwiedzający są w większości. Dużo osób oczekuje fachowych porad. Czasami odwiedzający stoisko uzyskują informacje, o których wcześniej nie wiedzieli. Dzięki temu chętniej decydują się na zakupy. Uważam, że w wystawie bierze udział bardzo dużo ludzi i dzięki temu jest coraz bardziej oczekiwana.

W sobotę imprezie towarzyszył będzie „Piknik Drobniowy”, którego organizatorem była Pomorska Izba Rolnicza

**Tomasz Łunkiewicz
fot. Tomasz Łunkiewicz**





25-lecie Fundacji Szansa dla Niewidomych

Z okazji 25-lecia Fundacji Szansa dla Niewidomych w Muzeum Marynarki Wojennej odbyła się Pomorska Gala Reha "Jesteśmy razem". Nagrodzono zasłużone IDOL-ami instytucje i osoby zasłużone dla środowiska osób niewidomych i słabowidzących. Wśród wyróżnionych znalazł się portal wybrzeze24.pl.

Fundacja Szansa dla Niewidomych obchodzi w tym roku 25-lecie działalności podczas Pomorskiej Gali Reha "Jesteśmy razem" była okazja do przypomnienia jakie działa prowa-

roku po raz pierwszy wręczono dyplomy IDOL-om w każdym województwie. Pomorska gala również odbyła się po raz pierwszy. To dodatek do międzynarodowej gali "Reha for the blind in Poland" organizowanej z okazji 25-lecia Fundacji. Nasza gala jest okazją do podsumowania 25 lat działalności.

Nagrody IDOL otrzymali
Edukacja

1. Gdynska Szkoła Społeczna
2. Zespół Szkół Ogólnokształcących w Kartuzach
3. Centrum Projektowania Uniwersalnego

Firma, instytucja

1. Centrum Sztuki Współczesnej
2. Teatr Wybrzeże
3. Muzeum Miasta Gdyni

Idol środowiska

1. Milena Wiśniewska
2. Dawid Pieper
3. Kazimiera Pliszke

Media

1. Radio Gdańsk
2. Gdańska Strefa Prestiżu
3. wybrzeze24.pl

Urząd

1. Urząd Miasta Gdynia
2. Pełnomocnik ds. Osób Niepełnosprawnych w Gdańsku
3. Rada Gminy Luzino

Tomasz Łunkiewicz



dzi Fundacja. Wręczono również wyróżnienia IDOL w pięciu kategoriach.

- Nagroda IDOL jest przyznawana przez Fundację Szansa dla Niewidomych - powiedziała **Diana Dubowska**, Kierownik punktu Fundacja Szansa dla Niewidomych Oddział Gdańsk. - Jest to nagroda dla instytucji, osób prywatnych lub firm zasłużonych dla środowiska osób niewidomych i słabowidzących. Nagroda przyznawana jest w kilku kategoriach. W tym

Sztuczna inteligencja - nadzieje, wyzwania perspektywy

18 listopada 2017 roku na Politechnice Gdańskiej odbędzie się I Pomorska Konferencja Uczniowska, organizowana w ramach projektu „Zdolni z Pomorza”, której tematem przewodnim jest sztuczna inteligencja.

Pedagogiczna Biblioteka Wojewódzka w Gdańsku zaprasza do wzięcia udziału w I Pomorskiej Konferencji Uczniowskiej. Uczniowie mogą aktywnie współtworzyć zakres tematyczny konferencji poprzez przygotowanie i wygłoszenie referatu. Organizatorzy szukają młodych pasjonatów chcących podzielić się swoimi fascynacjami z rówieśnikami. Temat konferencji jest wieloaspektowy, można na niego spojrzeć od strony nauk ścisłych (biologii, chemii, fizyki, informatyki) lub nauk humanistycznych i społecznych (język polski, historia, filozofia, filozofia, filozofia, np. sztuczna inteligencja jako motyw literacki lub filmowy, wyzwania i perspektywy wykorzystywania „maszyn myślących” w społeczeństwie przeszłości).

Konferencja będzie wydarzeniem wyjątkowym, bo jej głównymi bohaterami są uczniowie. To przede wszystkim oni będą wygłaszać referaty, prezentować postery, brać udział w dyskusjach, w które mogą włączyć się także uczniowie słuchający referatów kolegów. Konferencja umożliwi poznanie nowych kolegów i koleża-

nek pasjonujących się nauką. Wszyscy będą mieli możliwość wysłuchania wykładów ekspertów w dziedzinie sztucznej inteligencji – wybitnych naukowców oraz swoich mentorów – nauczycieli pasjonujących się tym tematem. Dla uczestników przewidziano specjalne atrakcje, m. in. zostaną otwarte nowoczesne laboratoria Politechniki Gdańskiej, będzie możliwość zapoznania się z działalnością kół naukowych na PG oraz uznanych firm prowadzących działalność naukowo-edukacyjną.

Przykładowa tematyka referatów uczniowskich:

- informatyka kwantowa, komputery kwantowe i zasady zachowania informacji
- wirtualna rzeczywistość
- sztuczna inteligencja w medycynie (np. roboty w diagnostyce i leczeniu, chirurgii, inżynieria genetyczna)
- nanotechnologia i miniaturyzacja, prawo Moore'a
- synteza chemiczna wspomagana sztuczną inteligencją
- nowoczesne algorytmy i metody opracowywania danych
- maszynowe uczenie się, rozpoznawanie mowy i obrazów, przetwarzanie języków

Organizatorzy czekają na propozycje wystąpień w formie abstraktu, czyli krótkiego streszczenia planowanego wystąpienia. Możliwe są również inne pomysły na zaprezentowanie tematu (np. postery). Zgłoszenia należy przesyłać do 30 września 2017 roku na adres: sekretariat@pbw.gda.pl

Rejestracja ucznia (słuchacza) on-line na stronie <https://pbwgdansk1.evene.pl/> (do 10.11.2017)

Więcej informacji o konferencji i projekcie „Zdolni z Pomorza” na stronach: www.zdolnizpomorza.pomorskie.eu i współorganizatora konferencji – Pedagogicznej Biblioteki Wojewódzkiej www.pbw.gda.pl

Informacji szczegółowych udzielają: Ewa Podumis: epodumis@pbw.it.pl, tel. 58 341 87 47 w. 106 (Pedagogiczna Biblioteka Wojewódzka w Gdańsku) lub Urszula Abucewicz: u.abucewicz@pomorskie.eu, tel. 58 32 68 395 (Departament Edukacji i Sportu, Urząd Marszałkowski Województwa Pomorskiego).

Galeria Sztuki Gdańskiej

Oliwski Ratusz Kultury i to nie koniec



Kulturalnym wydarzeniem pierwszego weekendu września roku 2017 było artystyczne otwarcie Oliwskiego Ratusza Kultury przygotowane przez kierowaną przez Andrzeja Stelmasiewicza Fundację Wspólnota Gdańska. Z prezesem Fundacji Wspólnota Gdańska Andrzejem Stelmasiewiczem rozmawia Stanisław Seyfried

- Pierwszy konkurs na koncepcję modernizacji budynku przy ulicy Opata Jacka Rybińskiego w Oliwie odbył się dwa lata temu, dziś w pierwszej dekadzie września nastąpiło artystyczne otwarcie Oliwskiego Ratusza Kultury, dosłownie po roku wejścia ekip budowlanych. Jeszcze chwilę potrwać prace wykończeniowe, ale pierwsze niezwykle udane imprezy mamy już za sobą.

- **Przede wszystkim gratulujemy pomysłu i wyjątkowo sprawnej realizacji, przecież nie łatwego remontu starej kamienicy i tak szybko przeprowadzonego. Czy oliwska inwestycja jest Twoim drugim dzieckiem po uruchomieniu Przestrzeni Sztuki WL4, czy było coś wcześniej?**

- Tego typu, pierwszym dzieckiem była Galeria E-66, założona w roku 2008 przy ulicy Elbląskiej, tam uczyliśmy się zarządzać takimi obiektami. Ponad 20 pracowników udostępnił mi młodym artystom, przedsięwzięcie trwało 5 lat i zapisało się w pamięci wieloma ciekawymi wydarzeniami. Później była Przestrzeń Sztuki WL4 powołana z inicjatywy Ady Majdzińskiej i Czesława Podłęsnego w prywatnym budynku przedwojennej piekarni Germania, a po wojnie piekarni Motława, działającej w Gdańsku jeszcze do lat 80. Wspólnie z naszą fundacją przy akceptacji właściciela budynku z Gdyni i minimalnych kosztach doprowadziliśmy obiekt do użytku. W ponad trzydziestu pracowniach, tworzyło pięćdziesięcioro artystów z Gdańska, Polski i ze świata. Odbędzie się w trzech przestrzeniach wystawienniczych wiele bardzo ciekawych wystaw, koncertów, widowisk teatralnych. To miejsce powinno zostać zapamiętane, pokazało nowe możliwości łatwego docierania ze sztuką do przeciętnego obywatela naszego miasta. Sprzedaż sopockiemu deweloperowi kończy niestety dwuletni okres działalności kulturalnej nad kanałem Motławy przy ulicy Wiosny Lu-

dów 4. Co dalej? Czas pokaże. - **Kolejny Twój pomysł, realizujesz dzięki swoim środkom finansowym i dużemu doświadczeniu. Czy to jest spełnienie marzeń życiowych, spłata długu wobec kultury, czy bezinteresowna potrzeba działania na rzecz innych?**

- Zdecydowanie jest to spełnienie marzeń, ale też jest to krok na mojej drodze życiowej, nie wiem co będzie dalej, ale jeżeli będę miał jeszcze trochę siły i środków finansowych to chciałbym stworzyć coś na kształt WL4, przestrzeni z pracowniami dla artystów. Pomysłów ci u mnie dostatek, nie mam z tym problemów, trudności stwarza jedynie ich realizacja. Oliwski Ratusz Kultury rzeczywiście jest milowym krokiem w rozwoju Fundacji Wspólnota Gdańska.

- **Jak Ratusz Kultury ma funkcjonować jeżeli chodzi o finanse?**

- Zaczę od tego skąd się wzięły pieniądze na to kosztowne przedsięwzięcie. One pochodzą ze źródeł prywatnych, od sponsorów, szczególnie jednego, gdańskiej spółki Aste.

- **Którę jesteś Prezesem Zarządu.**

- Tego nie chciałem mówić. To przedsięwzięcie nie obciąża w żaden sposób budżetu miasta Gdańska. Gdyby komuś przyszło pomyśleć, że to kolejny koleś Adamowicza dostał miejskie pieniądze, to nie nieprawda nie dali nawet złotówki, mówię o tym z dumą, że można coś takiego zrobić ze środków prywatnych. Przedsiębiorców w Gdańsku, którzy mają dużo większe środki są setki. Marzyłoby mi się aby poczuł prawdziwą odpowiedzialność społeczną i część swojego majątku przeznaczali na tego typu cele i nie liczyli na szansę zwrotu z tych inwestycji. Wszystko jest w głowie. Choć minimalną odpowiedzialnością trzeba się też wykazać. Moim marzeniem jest aby się to samo finansowało. Obok działań misyjnych, kulturalnych ma działać restauracja i hostel one są po to żeby

zarabiać pieniądze, tym zajmie się nasza fundacja i sto procent zysków, daj boże aby były, będzie przeznaczane na utrzymanie budynku i działalności. Będą sprzedawane bilety na różne wydarzenia kulturalne, ale też możliwe

mieliśmy koncert Doroty Łulki, która śpiewała piosenki Edith Piaf i był to pierwszy koncert w właśnie otwieranej sali widowiskowej, która ma ograniczoną pojemność. Okazało się, że przyszło dwa razy więcej ludzi i mieliśmy duży

wanej na przyjmowanie jej społeczności.

- Jesteśmy jednak sceną bardziej kameralną, w Gdańsku jest wiele miejsc na większe prezentacje. Nie każdy koncert przecież przyciągnie tłumy. Naszym zamiarem jest

te postaci?

- W pełni się zgadzam jeśli chodzi o tradycję kulturową, wielki kapitał i potencjał Oliwy. Ale myślę, że bardzo podobny potencjał mają inne dzielnice Gdańska. Może rzeczywiście ten kapitał jest nieco większy, ja Oliwę Kocham i staram się dla niej robić dużo, ale proszę docenić Wrzeszcz, nie zapominajmy o Starej Oruni. Los sprawił, że umiejscowiliśmy się w Oliwie. Jest też inna przesłanka, ile tu jest placówek kultury? No właśnie. Mam nadzieję, że nasza działalność nie skieruje w kierunku osiedlowego domu kultury, chcemy być dzielnicowym centrum integracji społecznej, przez kulturę, sztukę i edukację kulturalną chcemy działać nie tylko w obszarze miejskim, ale i międzynarodowym, będziemy animować, życie lokalne ale jak mówię nie tylko. Fundacja Wspólnota Gdańska prowadzi Międzynarodowy Konkurs na Rzeźbę Współczesną inspirowaną hasłem Rozdroża Wolności, prowadzi Międzynarodowy Plener z Drewna, wspólnie z Wyspą Skarbów Gdańskiego Archipelagu Kultury prowadzimy konkurs na Ex librisy i małą formę graficzną, prowadzimy Akademię Gdańskich Lwiątek jest Gdańska Akademia Przedszkolaków, zdecydowanie nie zamykamy się w Oliwie, ale tu jest nasza siedziba, ale nasza działalność daleko wykracza poza Oliwę.

- **Czy zatem czujesz się spełniony?**

- Niektórzy ludzie chcieliby spokojnie żyć, inni chcieliby żyć bogato, jeszcze inni stawiają sobie jakieś cele finansowe, rodzinne, a jeszcze inni stawiają sobie cele społeczne, bo nie podoba im się ten świat, który jest wokół nich, ale nie chcą go burzyć, chcą go budować, poprawiać i stawiają sobie cele, których nigdy nie mogą osiągnąć, zbliżają się do nich, ale one są za duże, ja należę od zawsze do takich ludzi, taka moja natura, nie wiem czy to dobrze czy źle, więc wyobrażam sobie, że zbawiam świat i robię co mogę, a wiadomo, że światu nie zbawię, ale mam taką nadwyżkę wizji i chciałbym jakiś ślad po sobie zostawić, coś dobrego, co pozostanie w pamięci ludzkiej, stąd Oliwski Ratusz Kultury, który jest istotnym krokiem w realizacji tych moich marzeń, ale dla takich ludzi jak ja, nie ma ostatecznych marzeń, taki typ.



Andrzej Stelmasiewicz

jak najtańsze. Większość ludzi nam kibicuje z pełnym zaufaniem. Nie oczekujemy żadnego zwrotu zainwestowanych pieniędzy. To jest mój wkład w naszą oliwską przestrzeń.

- **Pierwsze imprezy macie już za sobą i pierwsze doświadczenia, dość zaskakujące.**

- Rozpoczęliśmy spektaklem

kłopot. Część niezadowolonej publiczności została za drzwiami. Zaproponowałem, dla nich specjalny darmowy koncert Doroty Łulki w innym terminie wręczając każdej z niezadowolonych osób zaproszenie na ten koncert podpisane przeze mnie. Staraliśmy się te błędy, które wynikają z braku do-

również zapraszanie młodych artystów jeszcze mniej znanych.

- **Oliwska społeczność jednak bardzo identyfikuje się z miejscem i to, że jest to nasza oliwska impreza ma znaczenie.**

- Moim zdaniem, należy rozwijać te centra lokalne, a obserwuję, że prawdzi-



Andrzej Stelmasiewicz (w środku) Adriana Majdzińska - rysunek, Czesław Podlęśny - rzeźby

teatralnym Hamlet w wykonaniu fantastycznego Adama Walnego. Spektakl odbył się na podwórku za budynkiem na specjalnie przygotowanej scenie, zabrakło miejsc siedzących, jesteśmy szalenie szczęśliwi. Adam Walny jest jedną z najwybitniejszych postaci polskiego teatru lalkowego w rozumieniu artystycznym i nie chodzi tu tylko o kukielki dla dzieci. On to oczywiście też świetnie robi, ale tym razem chodziło o przedstawienie dla dorosłych. Natomiast w sobotę

świadczymy. Dzisiaj, rozmawiamy w niedzielę rano już wydajemy wejściówki i mam nadzieję, że przy spektaklu Romeo i Julia, Teatru Kororo, koncert trzech tenorów przygotowany przez Basie Żurowską-Sutt i koncert Doroty Miśkiewicz przygotowany przez Krystynę Stańko, przebiegną już bez zakłóceń, ta sytuacja już się nie powtórzy.

- **Jest to kolejny dowód na brak w Oliwie wysokiej kultury i duże zapotrzebowanie miejscowej dobrze przysto-**

we pieniądze inwestują się w centrum Gdańska, a Oliwa, Wrzeszcz, Orunia, nie widzę jednak powodu, aby większe wydarzenia kulturalne nie mogły odbywać się w dzielnicach które wymieniałem. Nie dbamy dostatecznie o mieszkańców dzielnic.

- **Chciałbym, przypomnieć wielu znamienitych mieszkańców Oliwy, wybitnych artystów, malarzy, muzyków, naukowców, sportowców, wielu z nich mieszka za granicą jest ich wielu, czy w swojej działalności przypomnieć**

Jak znaleźć fachowca w 5 minut?

Czasami nawet najdrobniejsze awarie potrafią sparaliżować funkcjonowanie firmy. Znałe powiedzenie mówiące o złośliwości rzeczy martwych lubi się niestety sprawdzać, a biurowe sprzęty potrafią ulec awarii wtedy, kiedy są najbardziej potrzebne. Spowodowane przez przeróżne usterki przestoje w każdym biznesie oznaczają z kolei straty, a poszukiwania solidnego fachowca mogą nieraz zająć sporo czasu. Nawet gdy uda się znaleźć firmę dokonującą błyskawicznych napraw, to takie usługi bywają zazwyczaj dość drogie. Warto więc poszukać rozwiązań, które pozwolą na uniknięcie dodatkowych kosztów i zapewnią ciągłość funkcjonowania firmy.

Pomocy! Mamy problem

Stresujące sytuacje, takie jak nagła awaria w firmie wymagają podejmowania szybkich decyzji. Kiedy z kranu leje się woda lub nie działa sprzęt, jedynym wyjściem wydaje się wezwanie fachowca. Naprawa wydaje się najtańszym i najbardziej ekologicznym rozwiązaniem.

Poszukiwania profesjonalnej pomocy mogą być długotrwałe i frustrujące. Dziesiątki telefonów, porównywanie ofert i cen, przeglądanie internetowych opinii i porad mogą zmarnować naprawdę wiele czasu. Pośpiech bywa złym doradcą i dobrze być przygotowanym na taką ewentualność wcześniej.

Gdzie zgłosić awarię?

Awaria prądu - Pogotowie Energetyczne (tel. 991)

Problemy z kanalizacją - Pogotowie Wodno-Kanalizacyjne (994)

Awaria instalacji gazowej - Pogotowie Gazowe (992)

Przede wszystkim poinformuj administrację budynku – jeśli to problem z kablami, gazem czy wodą to warto też skontaktować się z właściwym pogotowiem dedykowanym takim zgłoszeniom.

Jeśli korzystasz z dodatkowego ubezpieczenia (np. Energiczni fachowcy - Pakiet Standard lub Energiczni fachowcy - Pakiet Premium, Spółki ENERGA – OBRÓT S.A.) to w ciągu kilku minut, przez telefon, możesz zgłosić awarię i umówić wizytę fachowca. Takie rozwiązania, dostępne są 24 godziny na dobę przez cały tydzień.

W przypadku nagłej awarii nie musisz martwić się o pisemne składanie zgłoszenia. W trakcie rozmowy z konsultantem umawiasz się na spotkanie ze specjalistą i wiesz, że zgłoszenie zostanie rozpatrzone w możliwie najkrótszym czasie. Dodatkowo, takie ubezpieczenie daje gwarancję wykonanej usługi i gwarancję pokrycia kosztów materiałów i części użytych podczas naprawy.

Dodatkowe korzyści

Pośpiech często bywa złym doradcą. Presja czasu może sprawić, że skusimy się na niesprawdzoną ofertę, która na pierwszy rzut oka wyda się atrakcyjna. Łatwo wtedy trafić na nierzetelnego pracownika, którego efekty pracy nie będą zadowalające. Zamiast rozwiązać problem, przysporzy on dodatkowych kłopotów. Z drugiej strony, usługi szybkich napraw potrafią sporo kosztować, a wystawiony rachunek może poważnie nadwyrężyć firmowy budżet.

Wybierając ofertę dodatkowego ubezpieczenia dla małej lub średniej firmy warto wziąć pod uwagę kilka szczegółów. Po pierwsze – jakie usługi dostaniesz w ramach umowy? Czy pakiet obejmuje zarówno specjalistów takich jak ślusarz, elektryk czy również serwis urządzeń biurowych.

Sprawdź też czy w przypadku skomplikowanych napraw uzyskasz pomoc w transporcie i przechowywaniu ocalałego mienia firmy. Przechowywanie urządzeń w trakcie prowadzonych prac zabezpieczy je przed uszkodzeniami i pozwoli uniknąć dodatkowych kosztów. Zwróć też uwagę na dodatkowe korzyści np. wsparcie ekipy sprzątającej i pomoc w usunięciu szkód.

Pakiet usług może okazać się naprawdę korzystnym rozwiązaniem dla niedużych przedsiębiorstw. Dzięki uzyskanej pomocy Twoja firma będzie mogła funkcjonować bez zbędnych przerw. Każdy dzień, a nawet godzina przestoju jest równoznaczna z utratą potencjalnych zysków i w konsekwencji może okazać się niezwykle kosztowna. Warto rozważyć takie rozwiązanie, ponieważ pozwoli ono poradzić sobie z wieloma uciążliwymi problemami i pozwoli skupić się na rozwoju i prowadzeniu przedsiębiorstwa.



VII Olimpiada Osób Głuchoniewidomych w Konkurencjach Przeróżnych

W dniach 15-17 września 2017 roku Pomorska Jednostka TPG organizuje VII Olimpiadę Osób Głuchoniewidomych w Konkurencjach Przeróżnych.

Pomorska Jednostka Towarzystwa Pomocy Głuchoniewidomym otacza opieką osoby z jednoczesną dysfunkcją wzroku i słuchu. Pomaga zarówno w codziennym funkcjonowaniu, ale także w osobistej i zawodowej samorealizacji. Wspólnie z osobami głuchoniewidomymi realizuje te cele organizując różnego typu imprezy kulturalne, społeczne, integracyjne. Jedną z takich imprez jest Olimpiada Osób Głuchoniewidomych w Konkurencjach Przeróżnych. W tym roku podopieczni TPG będą rywalizować po raz siódmy.

Wśród dwunastu olimpijskich konkurencji są m. in. mecz piłki dźwiękowej, turniej warcabów stupolowych, wyścig na tandemach rowe-

wych, bieg z przewodnikiem, pchnięcie kulą, strzelectwo bezwzrokowe, narty wieloosobowe. O Puchar Przechodni Pomorskiego Pełnomocnika TPG będzie walczyć sześć drużyn z województwa pomorskiego. Wśród zawodników będą osoby głuchoniewidome, tłumacze-przewodnicy oraz wolontariusze. Zawody rozegrane zostaną w siedzibie SN Sinol, na stadionie LA przy ul. Grunwaldzkiej oraz sali gimnastycznej Zespołu Szkół PSB.

Podczas Olimpiady odbędą się też wydarzenia towarzyszące obejmujące stanowisko edukacyjno-informacyjne, warsztaty „W świecie ciemności i ciszy”. Przybliżą one wszystkim zainteresowanym specyfikę jednoczesnego



ubytku wzroku i słuchu oraz alternatywne metody komunikacji.

Obecność kibiców zwłaszcza podczas konkurencji na stadionie LA mile widziana.

UCZESTNICY: podopieczni, wolontariusze i specjaliści Pomorskiej Jednostki TPG oraz społeczność lokalna

PIĄTEK: obiekty SN Sinol
15:00 turniej tenisa stołowego
15:00 turniej warcabowy

18:00 konkurs karaoke
SOBOTA: Stadion LA, ul. Grunwaldzka 244

10:00 ceremonia otwarcia Olimpiady

10:30 bieg na 60 m z przewodnikiem

10:45 skok w dal

11:15 narty wieloosobowe

11:45 pchnięcie kulą

12:30 wyścig tandemów rowerowych

13:15 bieg z fajerką

14:00 strzelectwo bezwzrokowe

NIEDZIELA: sala gimnastyczna Zespołu Szkół PSB oraz Stadion LA

10:00 turniej piłki dźwiękowej na Sali sportowej

13:00 przeciąganie liny

14:00 ogłoszenie wyników, wręczenie medali i Pucharu Pełnomocnika PJW

14:30 ceremonia zamknięcia Olimpiady

Patronat medialny sprawuje TVP Gdańsk, Radio Gdańsk, Gazeta Gdańska oraz portal wybrzeze24.pl.

MH Automatyka od 0:3 do 4:3

W pierwszym meczu sezonu 2017/2018 Polskiej Hokej Ligi przed swoją publicznością MH Automatyka pokonała PGE Orlik Opole 4:3 (0:1, 2:2, 1:0).

W piątek, godz. 18.00, gdańszczanie na wyjeździe zmierzają się z JKH GKS Jastrzębie. W niedzielę, godz. 17.00, biało-niebiescy w hali Olivia podejmą Unię Oświęcim.

Do pierwszego meczu sezonu w hali Olivia hokeiści MH Automatyka przystępowali w roli faworyta. W przedsezonowym sparingu gdańszczanie pewnie pokonali rywali w Opolu. W pierwszej kolejce obie drużyny przegrały swoje mecze. Biało-niebiescy ulegli w Nowy Targu Podhalu, a Orlik na swoim lodzie przegrał po karnych z GKS Katowice.

Od początku meczu trwała twarda walka. Przewagę mieli gdańszczanie, ale mieli problemy ze skutecznością. Po raz kolejny biało-niebiescy mieli problemy z graniem w Opolu. W pierwszej kolejce obie drużyny przegrały swoje mecze. Biało-niebiescy ulegli w Nowy Targu Podhalu, a Orlik na swoim lodzie przegrał po karnych z GKS Katowice.

gdańszczanie nie wykorzystali okazji co się zemściło. Najpierw Szydło trafił w słupkę, a po chwili Lorek zdobył pierwszą bramkę dla Orlika. Druga tercja rozpoczęła się od kary dla zawodnika gości, a w 25. minucie gracz Orlika został wysłany na ławkę kar, ale w obu przypadkach biało-niebiescy nie zdołali wykorzystać przewagi. Gdańszczanie nie tak jak w pierwszej tercji mieli problemy ze skutecznością. W 32. minucie na ławkę kar trafił Skutchan, a 26 sekund później Wachowski. Opolanie zamknęli gdańszczan w ich tercji co w końcu zakończyło się zdobyciem drugiej bramki, którą strzelił Przygodzki. Ledwo skończyła się kara Wachowskiego i obie drużyny grały w komplecie gdy po raz trzeci krążek trafił do gdańskiej bramki po strzale Stopińskiego. Wy-

nik 0:3 podzielał mobilizując co na biało-niebieskich. Orlik miał okazję na 4:0, ale po chwili to gdańszczanie cieszyli się z pierwszej bramki,

MH Automatyka - PGE Orlik Opole 4:3 (0:1, 2:2, 1:0)
Bramki: 0:1 Lorek (20), 0:2 Przygodzki (34, 5 na 3), 0:3 Stopiński (35), 1:3 Vitek (36), 2:3 Polodna (38), 3:3 Skutchan (53), 4:3 Wachowski (58)

MH AUTOMATYKA Gdańsk

Gorodecki - Bilcik, Dolny, Steber, Polodna, Skutchan - Lehmann, Wachowski, Vitek, Wróbel, Samusienko - Kantor, Wysocki, Strużyk, Stasiewicz, Pesta - Maciejewski, Szczerbakow, Romkowski, Różycki, Marzec

którą zdobył Vitek. Po 80 sekundach trybuny ponownie eksplodowały radością po bramce Polodny. W 53. minucie padło wyrównanie. Co ciekawe Skutchan zdobył bramkę tuż po zakończeniu kolejnej kary zawodnika Orlika gdy obie drużyny były już

w komplecie. W 58. minucie kapitalnym strzałem z niebieskiej linii popisał się Wachowski umieszczając krążek w okienku opolskiej bramki.

Gościom zabrakło już czasu na zmianę wyniku.

- Po takim meczu jest wściekły, bo nie mieliśmy prawa go przegrać - powiedział Jacek Szopiński, trener Orlika. - Nie można przegrać meczu jak się prowadzi 3:0. Spodziewaliśmy się ciężkiego

meczu. MH Automatyka niczym nas nie zaskoczyła.

- Mówiłem chłopakom, że musimy oddać czterdzieści strzałów to wygramy - powiedział Andriej Kowaliew, trener MH Automatyka. - Żeby strzelić bramkę potrzebujemy około 10 strzałów dlatego mówiłem chłopakom, że muszą cały czas atakować i męczyć bramkarza.

Weekend gdańszczanie spędzą w podróży. W piątek biało-niebiescy zagrają wyjazdowy mecz z JKH GKS Jastrzębie, a w niedzielę podejmą Unię Oświęcim. Co ciekawe rywale MH Automatyka rozegrali tylko po jednym spotkaniu i był to mecz pomiędzy nimi. Na swoim lodzie Jastrzębie wygrało z Unią 4:2.

Tomasz Łunkiewicz

Wspomnienie o koszykarzu Jerzym Młynarczyku

Zmarł prof. Jerzy Młynarczyk, były prezydent Gdańska w kadencji 1977-81.

Kiedy czasami przychodził na halę sportową, aby pograć w koszykówkę z nami dziennikarzami był już po pięćdziesiątce, ale dawna technika została, wyrafinowane zagrania wyćwiczone na europejskich parkietach często wprowadzały nas w duże zakłopotanie. Profesjonalną karierę koszykarską rozpoczynał w Poznaniu, gdzie studiował prawo. Jako dwudziestoletni student awansował do kadry narodowej. Na pierwsze swoje Mistrzostwa Europy wyjechał w roku 1954 do Budapesztu. Polacy zajęli tam piąte miejsce. Jeszcze trzykrotnie startował w Mistrzostwach Europy. Szczytowym jego osiągnięciem był

wyjazd z reprezentacją Polski na Olimpiadę do Rzymu w roku 1960. Tu muszę zacytować znawcę wybrzeżowego sportu, mojego szefa, byłego redaktora naczelnego Radia Gdańsk Jerzego Geberta. Cytat dotyczący Jerzego Młynarczyka i pochodzi z książki „Alfabet Jerzego Geberta”

„...Nikt nie wierzył, że mogą awansować do finałowej ósemki... Polscy koszykarze z Jurkiem Młynarczykiem w roli wiodącej, pokazali charakter i pewnie pokonali wyżej notowane zespoły Filipin i Hiszpanii, minimalnie przegrywając tylko czterema punktami z trzecią wówczas drużyną świata, Urugwajem. Weszli do ósemki, ale to był już kres ich możliwości. Mocno zmęczeni, przegrali kolejne mecze, w końcu jednak w pojedynku o 7. miejsce po heroicznym boju zrewanżowali

się Urugwajczykom, wygrywając 64:62...”

Po kolejnych Mistrzostwach Europy w Belgradzie Jerzy Młynarczyk zrezygnował z kadry. Otworzył przewód doktorski. W sumie w reprezentacji Polski, gdańszczanin wystąpił 112 razy. Po powrocie do Gdańska zasilił GKS Wybrzeże i przez dziesięć lat reprezentował „Korsarzy”.

Kiedy kończył przygodę z koszykówką miał 40 lat. Jeszcze amatorsko pogrywał w klubie „Neptun”. Uniwersytet Jagielloński przyznał mu po latach medal Kalos Kagathos, dla wybitnych sportowców, którzy osiągnęli sukcesy poza sportem.

S. Sey.

Zdunek Wybrzeże ma czego bronić w Tarnowie

W niedzielę w Tarnowie rozegrany zostanie rewanżowy mecz finału NICE 1. Ligi Żużlowej pomiędzy Grupą Azoty Unia i Zdunek Wybrzeże. Gdańszczanie w pierwszym meczu wygrali 40:32. Początek niedzielnego spotkania o godz. 14.30.



Po pierwszym meczu gdańszczanom dopisywały humory. Jak będzie po rewanżu?

8 punktów to dużo czy mało? To było najczęściej zadawane pytanie po pierwszym meczu finału NICE 1. Ligi Żużlowej. Kibice w większości uważali, że to zbyt mało. Niedzielne mecze PGE Ekstraligi pokazały, że osiem punktów to może być wystarczająca zaliczka i jest czego bronić. Tak naprawdę to gdańszczanie mają 7 punktów zaliczki. W przypadku jeśli "Jaskółki" wygrają w rewanżu 8 punktami to tarnowianie wywalczą awans, bo w rundzie zasadniczej zajęli wyższą lokatę.

Pierwszy mecz finału zaczął się dla Zdunek Wybrzeże fatalnie. Gdańszczanie źle wyszli ze startu, a na drugim wirażu Oskar Fajfer zahaczył o koło Kajuba Jamroga i zanotował groźny upadek, po którym nie był w stanie kontynuować jazdy. Mimo straty jednego z liderów w ostatnich spotkaniach podopieczni Mirosława Kowalika pewnie

pokonali rywali. W pierwszej części meczu gdańszczanie mimo słabszych wyjść spod taśmy na dystansie mijali rywali. Można załować kilku punktów. Na przykład w biegu siódmym Anders Thomsen na wyjściu z pierwszego wirażu wyprzedził Kennetha Bjerre, ale potem popełnił błąd i spadł na drugie miejsce. Szkoda również wyścigu dwunastego, w którym Troy Batchelor wygrał z Bjerre, ale dość niespodziewanie wyścig wygrał słaby w tym meczu Patryk Rolnicki. W gdańskim obozie żałowano, że nie rozegrano trzech ostatnich biegów, bo czwórka seniorów Zdunek Wybrzeże sprawiała lepsze wrażenie od rywali. Decyzja o przerwaniu spotkania po odjechaniu wymaganych do zaliczenia meczu 12 biegów wydaje się jednak słuszną. Tor przy padającym deszczu robił się coraz bardziej niebezpieczny. Zawodnicy nie

walczyli ze sobą, ale z torem. O tym jak trudne były warunki najlepiej świadczą czasy biegów, w biegu dwunastym ponad 70 sekund, i jazda bez gogli Batchelora.

Po tym jak Oskar zaliczył groźnie wyglądający upadek i źle się czuł, obawiałem się że spotkanie zakończy się gorszym wynikiem dla nas - powiedział Mirosław Kowalik, trener Zdunek Wybrzeża. - Osem punktów różnicy to dużo i mało. Mogliśmy skończyć mecz z wygraną w większych rozmiarach, ale zabrakło Oskara, a pogoda nie pozwoliła nam odjechać zawodów do końca. W Tarnowie powalczymy o awans.

Tarnowianie na mecz rewanżowy zgłosili ten sam skład, którym jadą od kilku kolejek. Trener Paweł Baran nie dokonywał żadnych zmian i zostawił ustawienie par tak jak we wcześniejszych spotkaniach. Pierwszą

parę tworzą Peter Ljung i Jakub Jamróg. W drugiej pojadą Arturowie - Mrocza i Czaja. Tradycyjnie z juniorami jechać będzie Kenneth Bjerre.

Mirosław Kowalik w zgłoszonym składzie dokonał zmiany w pierwszej parze. Na prowadzącego parę przesunięty został Anders Thomsen, a pod dwójką zgłoszony Hubert Łęgowik. Takie ustawienie wynika z tego, że nie wiadomo czy w niedzielę będzie mógł pojechać Oskar Fajfer. Gdyby "Oski" został zgłoszony z "1" i nie mógł pojechać w Tarnowie to gdyby zastąpił go Łęgowik, który w biegu dwunastym jechałby z juniorem. To byłoby zbyt ryzykowane. Bez zmian w drugiej parze. Z juniorami będzie jeździł Kacper Gomółski.

W walce o ekstraligę gdańszczanie mają z tarnowaniami rachunki do wyrównania. W 2003 roku obie drużyny spotkały się w barażach. W pierwszym meczu w Tarnowie Unia wygrała 48:42. Przed rewanżem Wybrzeże było zdecydowanym fawory-

tem. Tymczasem tarnowianie wygrali po raz drugi i cieszyli się z awansu, a gdańszczanie spadli do I ligi. W tym roku sytuacja jest odwrotna. To gdańszczanie wygrali pierwszy mecz, a tarnowianie są faworytem rewanżu. Czy podopieczni Mirosława Kowalika zrewanżują się "Jaskółkom"

za przegrane baraże w 2003? Co ciekawe taka zdobycz punktowa jak w 2003 roku teraz dałabym Zdunek Wybrzeże awans.

Tomasz Łunkiewicz

Zdunek Wybrzeże - Grupa Azoty Unia 40:32 Grupa Azoty Unia

1. Peter Ljung 1, 0, 1* - 2
2. Jakub Jamróg 3, 1, 2, d - 6
3. Artur Mrocza 0, 3, 1, 2 - 6
4. Artur Czaja 2, 1, 2 - 5
5. Kenneth Bjerre 2, 3, 2, 1 - 9
6. Patryk Rolnicki 2, w, 0, 3 - 5
7. Kacper Konieczny d, 0 - 0

Zdunek Wybrzeże

9. Oskar Fajfer w - 0
10. Anders Thomsen 2, 2, 3, 1 - 8
11. Troy Batchelor 3, 3, 1, 2 - 9
12. Mikkel Bech 1, 2*, 3 - 6
13. Kacper Gomółski 3, 2, 3, 3 - 11
14. Aureliusz Bieliński 1, d, u, d - 1
15. Dominik Kossakowski 3, 1, 1, 0 - 5

Tak było w rundzie zasadniczej Grupa Azoty Unia - Zdunek Wybrzeże 53:37 Zdunek Wybrzeże

1. Oskar Fajfer 0, 0, 2*, 3, 1 - 6
2. Anders Thomsen 3, 2, 3, 3, 1, 3 - 15
3. Kacper Gomółski 1, 2, 2, 1, 1 - 7
4. Renat Gafurow w, 1*, 0 - 1
5. Troy Batchelor 1, 2, 2, 0, d - 5
6. Dominik Kossakowski 1, 0, 1, 1 - 3
7. Marcin Turowski w, 0 - 0

Grupa Azoty Unia

9. Peter Ljung 1*, 3, 1, 3, 0 - 8
10. Jakub Jamróg 2, 1, 3, 2, 2 - 10
11. Artur Czaja 3, 1, 3, 2, 2 - 11
12. Artur Mrocza 2*, 3, w, 2*, 3 - 10
13. Kenneth Bjerre 3, 3, t, d - 6
14. Michał Nowiński 2*, 0, d, 0 - 2
15. Patryk Rolnicki 3, 2*, 1 -

Zdunek Wybrzeże

1. Anders Thomsen
 2. Hubert Łęgowik
 3. Troy Batchelor
 4. Mikkel Bech Jensen
 5. Kacper Gomółski
 6. Dominik Kossakowski
- ## Grupa Azoty Unia
9. Peter Ljung
 10. Jakub Jamróg
 11. Artur Czaja
 12. Artur Mrocza
 13. Kenneth Bjerre
 15. Patryk Rolnicki

Znów będzie tęgie lanie?

Od sezonu 2015/16 Lechia nie straciła z Jagiellonią żadnego punktu. Mało tego, w tych spotkaniach straciła tylko jedną bramkę, aplikując przy tym rywalom aż szesnaście. To musi robić wrażenie i budzić respekt w Białymstoku. Czy „Jaga” znów dostanie worek goli w prezencie? Przekonamy się w poniedziałek. Początek spotkania o godz. 18 na Stadionie Energa.

Gdańszczanie, po tragicznej serii bez zwycięstwa, w końcu wygrali. Ostatni mecz z Piastem pokazał to co cechowało zespół Piotra Nowaka jakiś czas temu – że nawet jak nie szło, potrafili wygrywać. I tak się stało w Gliwicach. Mimo że w osłabieniu, to do końca walczyli o trzy punkty. Te ostatecznie zapewnił Romario Balde. W Lechii w końcu też jest stabilizacja składu. Transfery najpewniej okażą się dobre, a Rafał Wolski, nawet jeszcze nie w pełni formy po kontuzji, potrafi robić kolosalną różnicę.

Taki mecz był potrzebny całej drużynie. Na pewno łatwiej będzie uwierzyć w siebie i wrócić na właściwą ścieżkę. Jeszcze bardziej podbudować będzie się można spotkaniem z Jagiellonią. W końcu bilans bramkowy 16:1 o czymś świadczy. Ale z drugiej strony teraz to inna drużyna. Już bez Michała Probiezja za sterami. I być może nowy trener znajdzie sposób na biało-zielonych? Widać jednak, że Ireneusz Mamrot nie do końca radzi sobie z powierzonym mu zadaniem. Pierwsze mecze były obiecujące, ale było to zapewne pokłosie krótkiej przerwy wakacyjnej i jeszcze działających mechanizmów Probiezja. Teraz jest już znacznie gorzej. Trzy ostatnie mecze to jedynie dwa punkty – w tym jeden cudem uratowany z Cracovią w ostatniej kolejce.

Poza tym trener może i nowy, nie ma kompleksu Lechii, ale

spora część zawodników w tych spotkaniach grała i może wyjść na murawę w Gdańsku na glinianych nogach. Trzeba to wykorzystać, zacząć odbudowywać status twierdzy, jakim przez wiele miesięcy był Stadion Energa. Trzeba się na nich rzucić i zamknąć mecz już w pierwszej połowie. Gdzie jak nie u siebie? Mając do tego naprawdę mocny skład. Piotr Nowak w końcu też może wykorzystywać swoje ulubione ustawienie z trzema obrońcami, które świetnie pasuje do tyłu ofensywnie nastawionych piłkarzy. Ma ono swoje minusy, widać to było w Gliwicach, ale wystarczy trochę więcej koncentracji i nic złego się nie wydarzy.

Biało-zieloni nie mają już czasu na gubienie punktów. Stawka odskoczyła dość mocno, ale widząc formę poszczególnych zespołów, dość łatwo można doskoczyć do czołówki. Trzeba jednak wygrywać. Jeśli tak się stanie w poniedziałek, gdańszczanie mogą nawet wskoczyć do pierwszej ósemki. A na pewno bardzo się do niej zbliżyć. Widać, że ten zespół dostał jakiś impuls już przed ostatnią kolejką. Teraz tylko kontynuować podróż tą drogą i będzie dobrze.

Warto też zaznaczyć, że klub – mając na uwadze fatalną postawę piłkarzy na początku sezonu – wyszedł z inicjatywą do kibiców, obniżając ceny biletów na poniedziałkowe spotkanie do 5 zł. Symboliczna kwota. Ale to też sprawdzian dla sym-

patyków Lechii. Czy stawia się tłumnie na stadionie, czy też zawiodą? Ile jest prawdziwych fanów, a ilu kibiców sukcesu? Bardzo ciekawe. Ale wciąż szkoda, że w Gdańsku nie udało się zbudować czy też odbudować dawnej marki tego klubu. Tak, jak ma to miejsce chociażby w Zabrzu. Tam kibice nie chodzą na rywala, oni chodzą na Górnika. I było by bardzo fajnie, gdyby u nas też zaczęto chodzić tłumnie na Lechię, a nie na Legię, Lecha i Derby.

Bo tak, jak ważna jest postawa piłkarzy, tak też i kibiców oraz świadome budowanie marki. W dzisiejszej piłce te wszystkie składowe są bardzo istotne w kontekście budowania dużego i bogatego klubu. Na razie jednak skupmy się na Jagiellonii – nie obrażamy się, jeśli biało-zieloni znów zleją ekipę z Podlasia.

Patryk Gochńiewski

Hale tenisowe

Wynajem,
szkolenie dzieci
i młodzieży

tel. 604-576-035



Sport szkolny z Energą

Terminarz rywalizacji międzyszkolnej

Wraz z rozpoczęciem roku szkolnego rozpoczyna się sportowa rywalizacja międzyszkolna. Przedstawiamy terminarz na wrzesień-październik.

19.09.2017 - Impreza inauguracyjna rozpoczęcie sportowego roku szkolnego

(13:00-14:30) STADION LEKKOATLETYCZNY

Podsumowanie współzawodnictwa sportowego i uhonorowanie zwycięzców Gdańskich Igrzysk Młodzieży Szkolnej, Gdańskiej Gimnazjady i Gdańskiej Licealiady za rok szkolny 2016/17

29.09.2017 - Inauguracja wojewódzkiego roku sportowego WSZS

(10:00-12:00) STOŁÓWKA lub SALA KONFERENCYJNA SSM Podsumowanie współzawodnictwa sportowego i uhonorowanie zwycięzców Wojewódzkich Igrzysk Młodzieży Szkolnej, Wojewódzkiej Gimnazjady i Wojewódzkiej Licealiady za rok szkolny 2016/17

IMPREZY FINAŁOWE

wrzesień / październik

- 25.09.2017 - BADMINTON DRUŻYNOWY (Licealiada DZ/CHŁ)
HALE SPORTOWE SZKÓŁ
- 26.09.2017 - BADMINTON DRUŻYNOWY (Igrzyska Młodz. Szkol. DZ)
HALE SPORTOWE SZKÓŁ
- 27.09.2017 - BADMINTON DRUŻYNOWY (Igrzyska Młodz. Szkol. CHŁ)
HALE SPORTOWE SZKÓŁ
- 03.10.2017 - SZTAFETOWE BIEGI PRZELAJOWE DZIEWCZĄT (ID, IMS, Lic.)
PARK im. Jana Pawła II Gd-Zaspa
- 04.10.2017 - SZTAFETOWE BIEGI PRZELAJOWE DZIEWCZĄT (ID, IMS, Lic.)
PARK im. Jana Pawła II Gd-Zaspa
- 05.10.2017 - SZACHY DRUŻYNOWE (Igrzyska Młodz. Szkol.)
(9:00-13:00) STOŁÓWKA SSM
- 18.10.2017 - BADMINTON DRUŻYNOWY (Igrzyska Dzieci. DZ)
HALE SPORTOWE SZKÓŁ
- 19.10.2017 - BADMINTON DRUŻYNOWY (Igrzyska Dzieci. CHŁ)
HALE SPORTOWE SZKÓŁ



Inauguracja Sportowego Roku Szkolnego



19 września na stadionie lekkoatletycznym przy al. Grunwaldzkiej 244 odbędzie się Inauguracja Sportowego Roku Szkolnego 2017/2018.

Podczas Inauguracji nastąpi podsumowanie i ogłoszenie wyników współzawodnictwa sportowego szkół w roku szkolnym 2016/2017.

Program:

- prezentacja uczestników
- wystąpienia zaproszonych gości
- występ zespołów dziecięcych
- podsumowanie współzawodnictwa sportowego szkół w roku szkolnym 2016/2017
- występ grupy sportowej (Ultimate fresbee)

Współzawodnictwo młodzieży szkolnej 2017/2018

Szkoły i uczniowie na wszystkich szczeblach rywalizacji we współzawodnictwie młodzieży szkolnej muszą zostać zarejestrowani do zawodów poprzez System Rejestracji Szkół do 30 września 2017.

1 września 2017 roku wejdzie w życie reforma oświaty z uwagi na to Szkolny Związek Sportowy wprowadza zmiany w ogólnopolskim Regulaminie współzawodnictwa młodzieży szkolnej w roku szkolnym 2017/2018 i latach kolejnych.

Od 1 września 2017 roku dotychczasowe nazwy zostaną zmienione:

- Igrzyska Młodzieży Szkolnej na Igrzyska Dzieci (rozgrywki sportowe dla roczników 2005 i młodszych)
- Gimnazjada na Igrzyska Młodzieży Szkolnej (rozgrywki sportowe dla roczników 2002-2004)

- Licealiada pozostaje bez zmian dla rozgrywek sportowych w rocznikach 1998 i młodszych

Zarząd Główny Szkolnego Związku Sportowego proponuje, żeby uczennica/uczeń mogła/mógł być reprezentantem szkoły w nie więcej niż trzech dyscyplinach podstawowych i nie więcej niż dwóch dyscyplinach wojewódzkich.

Szkoły i uczniowie do zawodów na wszystkich szczeblach muszą zostać zarejestrowani poprzez System Rejestracji Szkół (srs.szs.pl) nie później niż do 30 września 2017 r.



Partner wydania

www.energa.pl